

Justyna Kuśmierczyk, Włącz - wyłącz

ZWROTKA 1

Blednę pod ostrzałem krzyków, skarg
Wyrzutów seria ciśnie sznur łez, tracę dech
I wiem przegraną wróży mi ten akt
Bo nagość uczuć daje łatwy cel
A bycie z tobą to batalia serc
Nie mogę polec w niej

Twoja twarz nie zdradza nic, ja znów płaczę
Lubisz widzieć, jak bezbronnym miotam się
I chciałabym na chwilę przestać czuć
Potrafić opanować każdy gest
Jak dźwignią wolą zgasić impuls, móc
Na zimno toczyć tę grę.

Tak jakby

REFREN

Włącz, wyłącz, włącz, wyłącz, włącz, wyłącz- milcz
Byle nie pokazać ci
Że z twych słów siłą przybyło ran pośród blizn
i wszystko we mnie mówi - krzycz

Włącz, wyłącz, włącz, wyłącz, włącz, wyłącz- lepiej milcz
Byle nie pokazać Ci
Że z twych słów siłą przybyło ran pośród blizn
i wszystko we mnie mówi - krzycz

ZWROTKA 2

Po chwili śmiejesz się, jakby nigdy nic, a ja
Odrętwiała chcę jak przedtem naiwnie kochać cię
Lecz wraca do mnie echem tamten żal
Muszę stłumić go, znów sobie wbrew
I brzydzę się tą na emocjach grą
W której gubię czucia sens

REFREN

Włącz, wyłącz, włącz, wyłącz, włącz, wyłącz- milcz
Byle nie pokazać Ci
Że z twych słów siłą przybyło ran pośród blizn
i wszystko we mnie mówi - krzycz

Włącz, wyłącz, włącz, wyłącz, włącz, wyłącz- lepiej milcz
Byle nie pokazać Ci
Że z twych słów siłą przybyło ran pośród blizn
i wszystko we mnie mówi

Siłę- znajdę
Pewność- znajdę
Radę dam, bo ta gra się toczy o najwyższą stawkę
Dosyć mam ran, mam ran
Choćby łez gram, gram
Nie, nie skapnie
Chociaż dla mnie
Nic nie będzie już
jak dawniej

Siłę- znajdę
Pewność- znajdę
Radę dam, bo ta gra się toczy o najwyższą stawkę

Dosyć mam ran, mam ran
Nadszedł czas zmian, zmian
Bo słabnę, bo słabnę

REFREN

Włącz, wyłącz, włącz, wyłącz, włącz, wyłącz- milcz
Byle nie pokazać Ci
Że z twych słów siłą ubyło ciebie we mnie i
Teraz już nie czuję nic.